

Wyszedł po czosnek i nie wrócił...

Policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej oraz kilku mieszkańców wsi Smerek w noc z soboty na niedzielę poszukiwali 25-latka z Dębicy, o którego zaginięciu powiadomili zaniepokojeni o jego los koledzy. Policjanci ustalili, że mężczyzna sam opuścił hotel, w którym pracował.

O zaginięciu 25-latka w sobotę przed północą powiadomili policję zaniepokojeni koledzy, pracownicy hotelu w Smereku. Obawiali się, że młody mieszkaniec Dębicy zgubił się w lesie, do którego po południu wspólnie poszli zbierać czosnek niedźwiedzi. Policjanci oraz funkcjonariusze Straży Granicznej natychmiast rozpoczęli poszukiwania, w których pomagali również mieszkańcy Smereka. Przeszukiwano teren samej wsi i okoliczne lasy.

Policjanci ustalili, że mężczyzna wrócił do hotelu, pod nieobecność innych pracowników spakował się i prawdopodobnie wyjechał. W sprawie prowadzone są dalsze czynności wyjaśniające.

(md)

Źródło: KPP Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

lesko.net.pl portalu nie ponosi
odpowiedzialności za
treść komentarzy
zamieszczanych
przez użytkowników. Osoby
zamieszczające
wypowiedzi naruszające
prawem prawo lub
chronione dobra
osób mogą ponieść
z trzecich tytułu odpowiedzialność
karną lub
cywilną. tego

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT